

Ministra Agnieszka Dziemianowicz - Bąk

Ministerstwo Pracy Rodziny i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa

Szanowna Pani Ministro

Wychowawcy a wcześniej nauczyciele zatrudnieni w Domach Dziecka, zostali w 2013 r., z mocy ustawy zdegradowani zawodowo. W owym czasie pozbawiono nas tytułu zawodowego nauczyciela oraz ochrony wynikającej z Karty Nauczyciela a przy tym godności i prestiżu.

Szanowna Pani Ministro nie rozumiemy dlaczego nam wychowawcom i specjalistom zatrudnionym z Domach Dziecka nie przysługuje np. urlop na poratowanie zdrowia czy inne uprawnienia przysługujące nauczycielom. Domagamy się wyrównania różnic pomiędzy nami pracownikami domów dziecka a nauczycielami zatrudnionymi w placówkach edukacyjnych.

Wszyscy wychowawcy zatrudnieni w domach dziecka spełniają wymogi ustawowe dotyczące wykształcenia. Wszyscy pracujący z dziećmi mają wykształcenie pedagogiczne, a mimo to nasz status zawodowy i prestiż wynikający chociażby różnic w wynagrodzeniu odbiega od tego, jaki mają nauczyciele zatrudnieni w szkole, czy wychowawcy zatrudnieni w Młodzieżowych Ośrodkach Socjoterapeutycznych czy Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych.

Przecież to wychowawcy w Domach Dziecka przez 24 godziny na dobę zajmują się szeroko pojętym wychowaniem dzieci, które doświadczyły przemocy. To my podobnie jak nauczyciele, zajmujemy się też dokumentacją pisząc opinie na potrzeby sądów i innych instytucji z którymi dla dobra dziecka współpracujemy. To my dodatkowo pracujemy z rodziną, na rzecz powrotu dziecka do rodziny, która przeżywa kryzys. To my dbamy o zdrowie naszych dzieci, wspierając w różnych sytuacjach życiowych. Dlaczego więc nasza praca jest niedoceniana przez rządzących? przecież wykonujemy zawód ciesząc się dużym zaufaniem społecznym.

Pani Ministro nie jesteśmy też tak liczną grupą zawodową, jak nauczyciele, abyśmy naszymi oczekiwaniami doprowadzili budżet kraju do ruiny, może warto aby instytucjonalna piecza zastępcza była finansowana bezpośrednio z budżetu państwa a nie z budżetów samorządów lokalnych, które są na różnym poziomie zasobności.

Czy zdaniem rządzących wychowawcom w domach dziecka nie powinny przypadać w udziale takie same uprawnienia jakie przysługują nauczycielom w szkole, czy

wychowawcom zatrudnionym w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych czy Młodzieżowych Ośrodkach Socjoterapeutycznych, przecież pracujemy z tymi samymi dziećmi.

Pracownicy Domów Dziecka domagają się sprawiedliwego traktowania, posiadają wykształcenie pedagogiczne i doświadczenie w opiece nad dziećmi, w tym z konieczności, nad dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, z dziećmi z zaburzeniami psychicznymi, dziećmi uzależnionymi od środków psychoaktywnych i mającymi, coraz częściej konflikty z prawem. Wykonujemy swoją pracę w bardzo trudnych warunkach, kiedy na 14 dzieci, w różnym wieku, zaburzonych czy w depresji przypada tylko jeden wychowawca.

Wnosimy o podjęcie dialogu z pracownikami domów dziecka w celu poznania problemów tej grupy zawodowej i w celu poprawy warunków opieki nad dziećmi niedostosowanymi społecznie czy dziećmi po traumatycznych przeżyciach, które decyzją sądu przebywają poza środowiskiem rodzinnym.